

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Mamy włączone, tak, nagrywanie? Dobrze. To dzień dobry Państwu, otwieram posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Bardzo serdecznie Państwa witam na posiedzeniu, witam członków komisji oraz zaproszonych gości, witam Panią Naczelnik, Panią Dyrektor, Pana Dyrektora, wszystkich Państwa, którzy uczestniczyli w dzisiejszym posiedzeniu, dzień dobry, Panią Agnieszka z Biura Rady Miasta. I Szanowni Państwo, przejdźmy do przyjęcia porządku posiedzenia. W stosunku do tego materiału, który Państwo dostali przed posiedzeniem, tam jedna taka techniczna poprawka, po pkt. 6 była jedynka, to zamieniamy oczywiście na 7 i 8 jako ostatni punkt – zamknięcie posiedzenia. Czy są jakieś jeszcze uwagi do proponowanego porządku posiedzenia? Nie ma. W takim razie przejdźmy do głosowania, kto z Państwa jest za przyjęciem? Jednogłośnie za 7, 7 głosów. Szanowni Państwo, przejdźmy do przyjęcia protokołu z posiedzenia, które odbyło się 28 stycznia tego roku. Protokół Państwu, projekt protokołu Państwo otrzymali. Czy są jakieś uwagi do protokołu? Nie widzę, w takim razie uznaję protokół za przyjęty. W pkt. 4 i 5 mamy informacje przygotowane przez Miejskie Centrum Oświaty. Pkt 4 to wspomaganie ucznia w pokonywaniu trudności w nauce, omówienie dostępnych form wsparcia, w tym zajęć wyrównawczych dla uczniów o niższych wynikach. Bardzo dziękuję za przygotowanie materiału. Materiał jest, myślę, dość solidny, znaczy jest solidnie przygotowany i zawiera bardzo dużo informacji. Jeżeli by Państwo chcieli jeszcze coś uzupełnić, to otwieram dyskusję i można zadawać pytania. Proszę bardzo.

Radna Lidia Gajdas

Tak, Szanowni Państwo, ja zaproponowałam taki punkt, dlatego że, posiedzenia naszej komisji, dlatego że miałam informacje odnośnie lekcji wyrównawczych czy też zajęć wyrównawczych dla słabszych uczniów. To znaczy nie mówimy o tych, którzy oceny mają bardzo dobre, wzorowe, dokładnie, mówimy o tych słabszych uczniach, a dochodzą takie informacje, że nie ma tych lekcji wyrównawczych, przede wszystkim to jest matematyka. No często tak jest, że rodzice muszą prywatnie korepetycje posyłać dziecko, gdyż szkoła tego jakby nie zapewnia. I mam takie pytanie do Pani Dyrektor, jeżeli dziś może Pani odpowiedzieć właśnie, jak to jest w ogóle, kto decyduje o tym, czy te, czy te lekcje wyrównawcze są, czy nie są, z jakich przedmiotów i w ogóle jak to w praktyce tak w szkole powinno wyglądać, a jeżeli faktycznie jest tak, jak mówię, to, co do mnie doszło, to co możemy zrobić, żeby jednak ci słabi uczniowie mogli też korzystać z takiej pomocy nauczyciela w trakcie lekcji. Dziękuję.

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Iwona Dańczura

Szanowni Państwo, o tym, jakie zajęcia są organizowane w danej szkole, decyduje dyrektor, na podstawie rozeznania i potrzeb. I jeżeli potrzeby są w zakresie organizacji zajęć dydaktyczno-wyrównawczych np. z matematyki, to powinien je zorganizować. Natomiast no są informacje takie, że w większości szkół, mam taką wstępną analizę tego, jak to wygląda, w zasadzie w każdej placówce są zajęcia organizowane wyrównawcze, z różnych przedmiotów oczywiście, dotyczy to różnej liczby dzieci i na różnym poziomie. Ale to tym ostatecznym organizatorem zajęć jest dyrektor. My jako miasto zabezpieczamy nauczyciela, jeżeli jest taka potrzeba, miejsce, czyli szkołę, natomiast o potrzebach decyduje dyrektor i to głównie tutaj jego kompetencje, co i jak jest organizowane.

Radna Lidia Gajdas

A mówimy o tym, że zajęcia są. Ja nie twierdzę, że nie są, tylko moje pytanie brzmi: czy są te zajęcia dedykowane słabym uczniom, tym, którzy potrzebują tego wsparcia? A jeżeli to jest kompetencja no dyrektora, to czy, nie wiem, dana rada rodziców czy też rodzice muszą zgłosić,

jak to, jak to wygląda tak w praktyce? No bo umówmy się, nie wiem, jest osiem klas, liczymy od pięć do osiem, no to są trzy klasy, w każdej jest po dwie, trzy osoby słabe. No i co, i nauczyciel sam powinien jakby dojść do wniosku, że przydałyby się, powiem kolokwialnie, zajęcia dodatkowe? A jeżeli nie dojdzie, to co, to ten rodzic ma iść? Jak, jak to tak w praktyce wygląda w ogóle?

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Iwona Dańczura

Jeśli chodzi o praktykę, to ja przepraszam, ale nie pracuję w szkole, więc nie wiem, jak tam przepływ informacji wygląda, natomiast, przynajmniej w mojej wyobraźni i tak jak to powinno chyba wyglądać, to jest tak, że nauczyciel, obserwując postępy dzieci na lekcjach, no rozmawia chyba ze swoim przełożonym, czyli, nie wiem, są różne zespoły powoływane też w szkołach do różnego rodzaju działań związanych m.in. z nauczaniem, więc myślę, że pewnie gdzieś powinien komuś to zgłosić, finalnie to trafia do dyrektora i dyrektor, jeżeli jest taka potrzeba, to on wnioskuję do nas jako do organu o przyznanie dodatkowych środków na ten cel. I niejednokrotnie, nawet w tym materiale, który Państwo otrzymali, tam jest bodajże 130 godzin na zajęcia same dydaktyczno-wyrównawcze. To był stan na luty, a już w tej chwili jest 139 godzin. Więc to się cały czas jest mobilne, to się zmienia, bo w zależności od tego, czy jest to, nie wiem, celem poprawy po prostu ocen i nagle się pojawi taka potrzeba, natomiast jest to zgłaszane i występuje do nas dyrektor. Natomiast skąd on ma sygnały, no to już jest według ustaleń, jakie ma w szkole. Być może jest to wniosek rodzica, który wnioskuję albo do nauczyciela, albo bezpośrednio składa wniosek do dyrektora. Ja tego nie wiem, jak to wygląda, jeśli chodzi od strony szkoły.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dziękuję bardzo. Pani Barbara Konieczna się zgłasza, proszę bardzo.

Radna Barbara Konieczna

Ja mam zapytanie do koleżanki, czy to jest ogólnie globalna jakaś sprawa, czy to dotyczy jednej szkoły?

Radna Lidia Gajdas

To znaczy ja mam, ja mam informacje z dwóch szkół, gdzie mamy zwróciły uwagę na to, że dla tych właśnie dobrych uczniów jest, są takie zajęcia dodatkowe. Na moje pytanie, dlaczego tak akurat, że dla tych dobrych, dlaczego tak mówi, odpowiedź była wprost: po to żeby jeździły na olimpiady, żeby był, żeby był jeszcze lepszy ten uczeń [...]

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Iwona Dańczura

Ja przepraszam, akurat [...]

Radna Lidia Gajdas

Nie, nie stara się jakby o tych słabych uczniów. Mama miała na, na myśli też swoje dziecko, które popadło w takie no troszeczkę niż, niż [...]

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Iwona Dańczura

Jakby uzupełniając to, o czym Pani Radna powiedziała, to, że więcej jest zajęć dla zdolnych uczniów, nie wynika jakby z niechęci do zajęć dydaktyczno-wyrównawczych ze strony dyrektora albo szkoły. Jest ramówka, która daje, znaczy daje, która przyznaje określoną liczbę godzin na dany etap edukacyjny w ramach godzin tzw. dyrektorskich. I te godziny dyrektorskie, zgodnie z przepisami, mogą być przeznaczone tylko i wyłącznie na zajęcia rozwijające talenty i na

zajęcia przedmiotowe, w sensie takie dla uczniów zdolnych. Jakby te zajęcia, te dodatkowe godziny, które są w ramówkach, nie są dedykowane zajęciom dydaktyczno-wyrównawczym. Te zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze są poza ramówką i to musi już wnioskować o te godziny dodatkowo dyrektor. Więc może dlatego tych zajęć rozwijających dla tych uczniów zdolnych jest zdecydowanie więcej niż tych dla tych uczniów mniej zdolnych.

Radna Lidia Gajdas

I dobrze rozumiem, dyrektor wtedy wnioskuję do Państwa, do MCO?

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Iwona Dańczura

Tak.

Radna Lidia Gajdas

O możliwość czy tam o zgodę, tak, bo w Pani [...]

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Iwona Dańczura

Tak, jest, jest potrzeba, tak samo jak dotyczy np. zajęć, nie wiem, logopedycznych czy z pedagogiem, bo ta ilość godzin, która jest przyznana na określony rok szkolny, jest niewystarczająca. Jeżeli jest taka potrzeba, tych dzieci jest coraz więcej, bo doskonale o tym wiemy, to on wnioskuję i my oczywiście weryfikujemy zasadność takiej ilości godzin, o jaką wnioskuję, i z reguły są zgody, nie, nie zdarzyło nam się jeszcze w żaden sposób odmówić, jeśli była taka potrzeba, dodatkowe środki na to.

Radna Lidia Gajdas

To można [...]

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Pani radna Jeszcze, tak? Proszę bardzo.

Radna Lidia Gajdas

To można stwierdzić, że jeżeli w tej danej szkole, ja przepraszam Państwa serdecznie, że nie mówię teraz o numerze szkoły, ale jakby nie chcę tym na razie operować póki co, że jeżeli nie ma tam tych zajęć faktycznie dydaktyczno-wyrównawczych, tak, dobrze powiedziałam? To znaczy, że dyrekcja nie wnioskowała do Państwa o taką zgodę?

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Iwona Dańczura

Nie wnioskowała, bo być może nie ma informacji ze strony nauczycieli, że jest taka potrzeba.

Radna Lidia Gajdas

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dziękuję bardzo. Dobrze, nie widzę dalszych zgłoszeń, w takim razie uznajemy materiał za przyjęty. Jeszcze raz bardzo dziękuję za przygotowanie tego, tych danych, tego materiału. I przechodzimy do pkt. 5, czyli do tematu związanego z projektami i programami realizowanymi w tyskich szkołach z zakresu przeciwdziałania dyskryminacji, agresji i cyberprzemocy. I w ramach tego punktu również otrzymaliśmy od Pani Dyrektor z Miejskiego Centrum Oświaty bardzo obszerny materiał, kilkunastostronicowy, zawierający wykaz projektów i programów realizowanych w poszczególnych szkołach, szkołach zarówno podstawowych, jak również

ponadpodstawowych. Bardzo dziękuję za przygotowanie tego szczegółowego materiału. Czy są jakieś pytania? Nie widzę pytań. Ja mam może jedno pytanie takie dość natury ogólnej: czy, czy to jest prawda, bo jak jest się niezwiązanym z oświatą od dość długiego już czasu, to, to, to, to nie do końca można wiedzieć, co się dzieje, ale czy to prawda, że jakby tej przemocy, takiej cyberprzemocy jest bardzo dużo albo to wzrasta, albo trudno nad tym zapanować? Czy to jest faktycznie tak, że, że, że to jakby dominuje w tej chwili i jest coraz groźniejsze?

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Iwona Dańczura

Słyszysz się o tym, że tak jest, natomiast no my nie mamy jakichś takich wskaźników, które byśmy dostali ze szkół o tym, jak, jak to się w danej placówce przedstawia. Wiemy o tym, że są takie, powiedzmy, jednostkowe przypadki, jeżeli to do nas trafi, nie wiem, ze strony rodzica czy jakiś dyrektor zgłosi, natomiast jakby w ujęciu globalnym w mieście, no to nie powiem Pani, Panu, jaka to jest skala, czy to, w jakich, w jakich to możemy procentach mówić o tym. No, jesteśmy wszyscy narażeni, my też i dzieci również, a dostęp no do, do, do internetu i wszystkiego, co się z tym wiąże, no jest niepokojący.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Rozumiem, że nie było jakichś takich bardzo drastycznych przypadków, bo pewnie Pani Dyrektor by o nich wiedziała i słyszała, no to.

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Iwona Dańczura

Ja o tych oficjalnie nie wiem.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Jasne. Dobrze, bardzo dziękuję. Pan Radny, proszę bardzo.

Głos z sali

Ja mam takie pytanie, chodzi mi o działania charytatywne w ramach wolontariatu. Na czym to polega, że powyższe szkoły realizują te działania? Są różne formy [dźwięk niewyraźny] lekcje wychowawcze, warsztaty, zajęcia itd. Na czym polega wolontariat?

Dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach Iwona Dańczura

No jak sama nazwa wskazuje, jest to, są to pewne działania, które mają uwrażliwić na różne potrzeby dzieci. Natomiast jeżeli są potrzebne szczegóły, to musimy dopytać konkretną placówkę.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Okej, dziękuję bardzo. Nie widzę więcej pytań, nie słyszę, w takim razie uznajemy materiał za przyjęty. Jeszcze raz bardzo dziękuję za przygotowanie tej informacji. I Szanowni Państwo, przechodzimy do pkt. 6, to jest do zaopiniowania projektu uchwały w sprawie nadania nazwy obiektowi sportowemu w Tychach przy ulicy Jaroszewickiej i ulicy Sportowej. Projekt uchwały zawiera propozycję nadania imienia temu obiektowi imienia Krzysztofa Szczygła. Czy ktoś z Państwa coś więcej na ten temat powie? Proszę bardzo, Pani Naczelnik.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Katarzyna Szymkowska

To ja, Panie Przewodniczący, ponieważ uchwała jest autorstwem, jest autorstwa Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, z uwagi na to, że jest to obiekt, który znajduje się w naszym władaniu, a jest oddany w dzierżawę na rzecz Stowarzyszenia Sportowego OKS JUWe, i to stowarzyszenie wystąpiło do Pana Prezydenta z wnioskiem, z prośbą o nadanie obiektowi

sportowemu przy ulicy Jaroszewickiej i Sportowej nazwy „Obiekt sportowy im. Krzysztofa Szczygła”. We wniosku wskazano uzasadnienie jakby, kim jest Pan Krzysztof Szczygła i jego osiągnięcia. Jednocześnie Stowarzyszenie wskazuje, że w czerwcu tego roku OKS JUWe będzie obchodzić trzydziestolecie istnienia i chcieliby w trakcie obchodów oficjalnie upamiętnić obiekt poprzez nadanie imienia właśnie śp. Krzysztofa Szczygła, dlatego przedkładamy Państwu ten projekt uchwały z prośbą o pozytywne jego zaopiniowanie. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dziękuję bardzo, Pani Naczelnik. Chyba Pan Radny się zgłaszał pierwszy, Pan Radny Łukasz Drob, proszę bardzo.

Radny Łukasz Drob

Uważam, że ta inicjatywa Zarządu Stowarzyszenia Sportowego OKS JUWe Tychy jest jak najbardziej słuszna, ponieważ Pan Krzysztof Szczygła po pierwsze był współzałożycielem klubu OKS JUWe, był prezesem wieloletnim, przez wiele lat. Zawsze go można było poznać z tego, że dbał o ten obiekt, ten obiekt w dużej mierze wygląda tylko dlatego, że tam m.in. z jego inicjatywy dużo, dużo rzeczy się podziało. Na pewno kwestia tego, że teraz OKS JUWe będzie obchodziło trzydziestolecie powstania klubu, byłoby takim godnym uczczeniem tego, że Pan Krzysztof Szczygła nie dość co był zasłużony tak naprawdę też dla całego osiedla Jaroszewice-Urbanowice-Wygorzele, ponieważ był też członkiem Rady Osiedla od samego początku powstania Rady Osiedla aż do śmierci, więc, więc tutaj jest jak najbardziej zasłużoną osobą dla całej społeczności naszej dzielnicy oraz całych Tychów. Więc prosiłbym Państwa o, jak najbardziej o poparcie tego wniosku.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Bardzo dziękuję, Pani Radna, później Pan Radny.

Radna Lidia Gajdas

Ja tylko dopowiem, oczywiście zgadzam się z wszystkim i dopowiem, że także był mieszkańcem od urodzenia Krzysztof Szczygła i wiele robił dla całego klubu, wiele rozmów ze mną przeprowadził jeszcze tuż przed tym, co się wydarzyło, jak ważny jest dla niego ten klub. I w związku z tym proszę wszystkich radnych o poparcie tego projektu uchwały. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Jeszcze momencik, jeszcze Pan Radny, proszę bardzo.

Radny Marek Gołosz

Ja również chciałbym prosić o poparcie tego wniosku. Przez wiele lat, chyba przez 14 lat współpracowałem z Panem Krzysztofem, śp. Panem Krzysztofem Szczygłą. Była to wyjątkowa osoba, która wychowała poprzez swoją działalność wielu piłkarzy, a nie tylko jako sportowa, ale też wychowała, wspierała. A jeżeli chodzi o ten obiekt, to, to był człowiek orkiestra. Pamiętam jak dziś, jak nieraz się przychodziło na ten obiekt, a ktoś walcował ciągnikiem boisko i wiadomo było, że to Pan Krzysztof, który sam robił to i pielęgnował ten, ten obiekt, dbał zawsze o to, żeby było wszystko przygotowane. Sam, sam nieraz, nie, nie wysługiwał się nikim i nie znam słów, które mogłyby powiedzieć, w samych superlatywach określić tego człowieka. Tak że proszę o poparcie.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dziękuję. I Pan Dyrektor, proszę uprzejmie.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Też tylko dwa zdania powiem, że współpraca z JUWe była bardzo, bardzo dobra, wtedy jeszcze MOSiR zajmował się tymi, tymi boiskami, ale współpraca, tak, jeszcze raz powtarzam, było dwóch takich zapaleńców. Jeden to był właśnie, to był Szczygieł, a drugi tylko powiem, że Henio, który, założmy, razem tworzyli, tworzyli, założmy, duet. Ja wiem, że jak im konie weszli, weszły, zrobiły dziury itd., itd., potem przeżywalismy to wszyscy, bo tej, też to naprawiał MOSiR. No historia jest duża i cieszę się, że w tych małych hajmatach po prostu mamy swoich bohaterów, swoje osoby, swoich działaczy, którzy, którymi możemy nazwać, którego imieniem możemy nazwać obiekty. To jest drugi obiekt. Pierwszy obiekt, przypominam, jest na osiedlu A, Alfreda Potrawy, imię Alfreda Potrawy. Wiemy, zawodnik, trener, wychowawca młodzieży. Tak że uważam, że jest to dobry kierunek. Lepiej, jak nosi nazwę, imię naszego, naszego działacza, naszego mieszkańca, niż tam jakiś Auto.pl albo, założmy, Atlas Arena itd., itd. Te, te nazwy, o których mówiłem, są zarezerwowane bardziej dla dużych obiektów, a w naszych, w naszych ojczyznach po prostu to jesteśmy, to jesteśmy my, to są, to są nasi przyjaciele, koledzy, o których pamiętamy. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Bardzo dziękuję. Dobrze, Szanowni Państwo, tyle, tyle dobrych słów to rzadko słyszymy o kimś na jednym posiedzeniu.

Głos z sali

[dźwięk niewyraźny] pamięci, broń Boże, to nie takie wnioski.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

No nie no, wniosek jest taki, że poprzemy pewnie projekt uchwały. Kto z Państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu? Dziękuję, jednogłośnie. I Szanowni Państwo, pkt 7 – sprawy bieżące, wolne wnioski. Czy ktoś z Państwa? Proszę bardzo Pan Radny Krzysztof Król.

Radny Krzysztof Król

Korzystając, że Pan Dyrektor tutaj jest, chciałem zapytać o korty przy stadionie, bo już wiemy, że MOSiR je przejął, i no takie mieliśmy zapewnienia przez Pana Dyrektora [...] Pana Prezydenta, bo nawet na spotkaniu z radnymi na ten temat rozmawialiśmy i nawet Pan Prezydent zapewnił nas, że do maja będą otwarte dla mieszkańców. I chciałem to zapytać, na jakim etapie jest i dlaczego się mylę, że nie. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Korty są w trakcie przejmowania. De facto MOSiR będzie pełnym właścicielem kortów dopiero od 1 maja. Zaczniemy płacić podatki, a więc wtedy będą, będzie to, powiedzmy, będzie to jednostka, powiedzmy, czy tam wydział MOSiR-u. Na dzień dzisiejszy na pewno Pan zobaczył, jaka jest kwota przeznaczona w budżecie miasta, tak że jest to kwota po analizie, po przejęciu, które było chyba 10 dni temu, i po przejęciu, po przekazaniu, powiedzmy, przekazywaniu obiektu, obiekt został, założmy, prześwietlony, zobaczono, zobaczyliśmy, co tam trzeba, założmy, wykonać, a więc przede wszystkim trzeba wykonać nawierzchnię, wyrównanie, tam oczywiście jest to też wyliczone, jest to chyba ta największa kwota i to będzie robił MOSiR. Dalej

będzie, dalej, dalej będzie modernizacja, nie modernizacja, bardziej malowanie obiektu tego budynku, który jest, przygotowanie szatni, przygotowanie, przygotowanie tam bojlera z ciepłą wodą itd., itd. Będzie to miejsce, gdzie będą też siedziały osoby, które będą, które będą mogły robić rezerwacje i które będą wpuszczać na, na obiekt. Oprócz tego trzeba będzie wymienić wszystkie tuleje i wszystkie siatki, które tam są, bo one są zniszczone i w zasadzie nie nadają się do, do użytku, to będą też, to będzie też w kosztach. Oprócz tego są jeszcze piłkochwyty dwa, bo obiekt był w bardzo złym stanie. Nawet powiem, że w bardzo, w bardzo złym, złym stanie i trzeba go, założmy, doprowadzić do, nie do, powiedzmy, do top poziomu, żeby tam można było, założmy, turnieje robić, on ma być bardziej przystosowany do wejścia i do, i do gry. Tak że jeżeli będą jakieś tam, powiedzmy, nieścisle [...] nieudogodnienia, powiedzmy, że będzie, piłkochwyty będzie krzywy albo, no to proszę, założmy, wybaczyć, ale przeznaczona jest tam kwota 100 tysięcy złotych, tak że ona powinna starczyć na, na ten wstępny remont. Oczywiście MOSiR będzie także w marcu [...] w kwietniu na, na sesję zwracał się także o dofinansowanie do tzw. bieżącej działalności oraz także o etaty, które będą związane, powiedzmy, z utrzymaniem. Oprócz tego, oprócz tego też są przeznaczone środki finansowe na rozbiór balonów. Balony są w stanie, no, nie można z nich korzystać, nie mają dopuszczenia, tak że przegląd budowlany, który został zrobiony w zeszłym roku, uniemożliwił, założmy, korzystanie, a więc może dobrze by było, żeby w okresie, kiedy MOSiR będzie, założmy, przygotowywał obiekty, ale to nie będzie od maja na pewno, to będzie trochę, trochę później, będzie można, dobrze by było, żeby w tym czasie, powiedzmy, kiedy obiekt i tak będzie zamknięty, i tak, będzie, żeby wtedy odbyła się rozbiórka balonów. Wtedy trzeba zdjąć tę, tę, tą, tą plandekę, która jest, tą konstrukcję, no oczywiście, bo ona jest tam naj, naj, no najbardziej zagrażająca, ona jest właśnie przegniła, ona jest przerdzewiała i dlatego, i dlatego balony nie były dopuszczone do, do użytkowania. I wtedy zobaczymy, jaki jest stan, jaki jest stan tych, tych kortów, które tam, założmy, są, tej trawy, która, tej, tej, tej sztucznej trawy. Jeżeli się okaże, że jest, że jest w dobrym stanie, to też będzie można, założmy, z niej, z niej korzystać i tyle. Oprócz tego po prostu są jeszcze sprawy związane, założmy, z prądem, a wiemy, że z prądem to tak nie jest, założmy, łatwo, bo z Tauronem, założmy, tam jest niby licznik, ale Tauron musi teraz przyjść i podłączyć, tak żeby to było, jak już będziemy mieli obiekt już na 100%, powiedzmy, będziemy mieli formę władania w trwałym zarządzie, to wtedy będziemy podpisywali umowy, oraz jest tam drobny problem z wodą, bo woda jest, ale nikt nie wie, czyja ona jest. Tak że musimy najpierw sprawdzić z RPWiK-iem [...]

Radny Krzysztof Król

Jak w tych automatach.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Panie Radny, ale ktoś te korty jeszcze u góry miał i ta, i taka sama była woda.

Radny Krzysztof Król

Rozumiem. Mogę jeszcze o coś dopytać?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Król

Te rzeczy, o których Pan mówi, one się już dzieją czy dopiero będą się działy od, od maja?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Nie, nie, one się dzieją. Wycena, wycena i to wszystko jest. Jutro będzie sesja i będą środki finansowe, a więc w najbliższym czasie, w najbliższym czasie będą wyłonieni wykonawcy, a więc no to musi trochę potrwać. To nie jest na tej zasadzie, że się nic nie robi, bo z Urzędu Miasta przejęliśmy, sprawdziliśmy cały, nawet, powiedzmy, większa komisja chodziła, oglądała. Chcieliśmy zrobić większy remont, ale okazuje się, że jednak ma być to, ma być to remont tylko z przeznaczeniem, powiedzmy, do bieżącej, tak jak teraz, założmy, żeby były korty jakieś, powiedzmy, w Tychach, bo w międzyczasie oczywiście są środki finansowe na zrobienie całego planu, całego, całego planu, założmy, na modernizację kosztów. A więc na, na zbudowanie nowej, no, nowej areny, nowej hali tenisowej, na wyremontowanie domku i plus do tego jeszcze w sumie utrzymanie tamtych kortów. Jakie one będą, czy one będą z mączki, czy one będą, czy one będą twarde, czy będą, powiedzmy, no to, to wyjdzie, powiedzmy, z projektu. Te korty powinny być, powinny być czynne, powiedzmy, do końca września, zamykamy je, no i wtedy, wtedy prawdopodobnie się znajdą środki finansowe ze źródła finansowania zewnętrznego i wtedy będziemy, i wtedy miasto powinno przejść do, do budowy nowych kortów z halą, z halą treningową.

Radny Krzysztof Król

Super. Dziękuję, bo chciałem akurat dopytać o ten następny etap, a tu już Pan Dyrektor mi powiedział. I czy mamy jakąś mapę drogową taką tych, tych, tych wszystkich poczyną, o których Pan mówi? Kiedy zaczniemy, skończymy? Kiedy Pan Dyrektor przewiduje taki koniec, że oddamy dla, dla Tyszan te, te korty, żeby mogli sobie [...]

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Początek, początek czerwca jest to termin realny. Jak będzie wcześniej, no to się wszyscy będziemy cieszyli.

Radny Krzysztof Król

Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

W związku z tym, że to robią, to robią jakby trzy czy no dwie, ale powiedzmy, trzy grupy ludzi, MOSIR przygotowuje do tego bieżącego utrzymania, żeby przygotować korty i żeby po prostu wpuszczać, wydzierżawiać itd. Z kolei Wydział, Wydział Inwestycji przygotowuje plan rozbiórki. Chyba też nawet na sesji teraz to tam też jest jakaś kwota, jest przeznaczona chyba też koło 100 tysięcy złotych [...]

Radny Krzysztof Król

200 tysięcy tam razem jest chyba, nie? [dźwięk niewyraźny]

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Może, a trzecia, a trzeci plan to jest właśnie plan przygotowania, przygotowania wizualizacji, jak i projektu, projektu budowy nowych kortów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Ja również dziękuję. Pan radny Marek Gołosz, proszę bardzo.

Radny Marek Gołosz

W temacie tych kortów chciałem, Panie, Panie Dyrektorze, dopytać, czyli jak będą otwarte, to wszystkie, udostępnione wszystkie korty, które tam są, tak? Nie będzie tak etapami, że te, które teraz w jakimś tam stanie, tak jak Pan powiedział, są i będziemy czekać, aż zdemontujemy te balony, czy, czy?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Nie, dopuszczamy, chcemy dopuścić trzy korty, trzy korty z mączki. Te, które są, wchodząc przez budynek, Pan tam zna ten obiekt na pewno, wchodząc przez budynek, z prawej strony są te balony, które będą, założymy, rozbierane, albo teraz, jak się uda, a jak nie, to dopiero po, po, po sezonie. Ten kort, który jest ze sztuczną trawą z lewej strony, który jest zaraz przy samym budynku i, on też chcemy, żeby on był dopuszczony, a więc cały umyty, nasypany nowy piasek kwarcowy itd., itd. I przechodząc, wchodzimy na pierwszą część, trzy korty, trzy korty z mączki. I te trzy korty, chcemy je udostępnić. Żeby też zmniejszyć, zmniejszyć, powiedzmy, kwoty całego, całego remontu.

Radny Marek Gołosz

No to dobrze. No mam, mam nadzieję, że będą funkcjonować te korty i że więcej, że więcej w tym mieście nie wpadnie nikt na pomysł, żeby komukolwiek wydierżawiać taki obiekt. Bo ja pamiętam, jak te korty były jeszcze w MOSiR-ze, to korty były bardzo dobrze, jeszcze Pan, który, Pan Stefan, pamiętam go, to było chyba z 25 lat temu, może więcej, w super stanie przygotowywał te korty. Były dostępne, pamiętam, OCS-y korzystały bezpłatnie dla dzieci, a popołudniami były to bardzo symboliczne kwoty, więc myślę, że tak to powinno wyglądać w mieście, że z obiektów miejskich korzystają mieszkańcy, a nie robi nikt na tym jakiegos biznesu. Tak że będziemy to [...]

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Możemy się spierać, czy lepiej, jak jest inny operator, założymy, jak to jest klub sportowy, który prowadzi normalną działalność, też dla mieszkańców, gdzie, gdzie przychodzą dzieci, trenują itd., czy to ma robić MOSiR. Zdania są różne. Na, na dzień dzisiejszy jest decyzja taka podjęta i taką będziemy realizować.

Radny Marek Gołosz

Ja myślę, że klub, który prowadzi jakąś działalność, to może prywatnie to robić, a na obiektach sportowych, owszem, może być sekcja na przykład tenisa ziemnego i dla dzieci, i dla młodzieży, i dla dorosłych, ale musi to być obiekt udostępniony dla wszystkich. To nie może być jedna osoba, która ma monopol na szkolenie tych dzieci, a może to być na zasadzie takiej, że jest 10 trenerów, rywalizują o tych zawodników i po prostu wybierają sobie ci zawodnicy i rodzice trenera, którego chcą, a nie na zasadzie takiej, że jeden jest i ma po prostu monopol na, na, na, na szkolenie. No bo to [...]

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Tutaj się z Panem zgodzę, bo za niedługo będzie czas opiniowania strategii, to może teraz zdradzę, że ubyłoby nam, założymy, po pandemii dużo trenerów i teraz po prostu czas, jak by to powiedzieć, znaleźć sposób, znaleźć sposób przywrócenia ilości trenerów, założymy, do różnych dyscyplin. Bardzo ładnie to wygląda, powiedzmy, w innych miastach. U nas, u nas trochę w sumie gorzej, ale dzięki temu, że się oddaje obiekty, że te obiekty, powiedzmy, są dostępne, no to wtedy liczymy na to, że przez najbliższe może 3-4 lata uda nam się, powiedzmy, tą ilość

trenerów, która, która przestała pracować, założmy, z dziećmi, mamy trochę inny model, ale to jak będzie strategia, inny model, założmy, budowania klubów, inny model po prostu szukania trenerów. Ale każdy obiekt, który przychodzi, który zostaje oddany do ludzi, powinien, założmy, być związany z przyciągnięciem dzieci, a tym samym z przyciągnięciem trenerów. I dzięki temu powinniśmy mieć, powiedzmy, o wiele większą liczbę trenerów, niż mamy teraz.

Radny Marek Gołosz

No tak, tylko musi być to właśnie możliwość taka, że każdy trener będzie mógł mieć te zajęcia prowadzić. A w momencie, kiedy to jedna osoba dzierżawi, no to niestety tylko się zajmuje tym szkoleniem, ponieważ jest z konkurencją każdy inny trener. I potem te szkolenie tak wygląda, jak wygląda, być może dlatego straciło się wielu tam czy zrezygnowało z takiej działalności trenerów. A jak jest rywalizacja, to i poziom się podnosi, i jest dostępność większa, i może ceny też są bardziej dostępne, jeżeli chodzi o trenerów, a nie jeden czy tam dwóch trenerów, którzy no uzurpują sobie prawo do tego, żeby po prostu szkolić wszystkich, nie.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Sam Pan wie, że tenis, tenis ziemny jest dyscypliną dość specyficzną. To nie jest, powiedzmy, lekkoatletyka, gdzie jest jeden trener, nawet jeden zawodnik, ale ten trener z tym zawodnikiem jeździ na wszelkie, na wszystkie zawody, z pływaniem na przykład, o, trener Mróz jeździł ze swoim zawodnikiem w zasadzie po całej Europie czy po całym świecie. Tenis to, tenis ziemny jest trochę inny. Jest jeden trener, do którego rodzice chcą przychodzić, chcą mu, założmy, płacić, a jak i, a jak są zawody, no to rodzice sami jeżdżą. To jest, mówię, inna specyfika. Ja jestem zdania, powinien być klub sportowy, powinien być, powinno być dużo trenerów, dzieci powinny przychodzić, powinny być grupy. To jest, taka jest moja idea, zbliżona do, do Pana, ale jak to będzie, zobaczymy, założmy, po dwóch latach.

Radny Marek Gołosz

Zgadzam się, że klub, ale nie, który nie ma wyłączności na dany obiekt miejski. No bo wtedy to pozbawia konkurencyjności, nie, jeżeli chodzi o trenerów czy o szkoły, o kluby. No bo jeżeli każdy ma możliwość przyjscia i sobie, tak jak Pan powiedział, no, no specyficzny sport, i bardzo drogi, i bardzo niedostępny. A nie chodzi nam o to, żeby robić w mieście sukcesy zawodowe, bo fajnie by było, ale to się zaczyna, to jest piramida. Zaczynamy od dołu, gdzie zaczynamy rekreację i zabawę, a później te jednostki, które są najlepsze, no to mogą awansować. I jeszcze przy okazji zasobnego portfela rodziców, bo jest to bardzo drogi sport, więc udostępniamy te obiekty, żeby mieszkańcy sobie korzystali i przynajmniej była rekreacja tutaj dla dzieci i młodzieży, nie? Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

No właśnie już taki to jest trochę tenis między Panami. Pan, Pan, Pan Radny Łukasz Drob, proszę bardzo.

Radny Łukasz Drob

Z Pana wypowiedzi, Pan [dźwięk niewyraźny] coś takiego, że [dźwięk niewyraźny] obiekt zostanie wydzierżawiony. Więc moje pytanie jest takie: czy, jakie są na to plany? Czy to rzeczywiście MOSiR będzie cały czas tym zarządzał, czy do momentu tylko, że tak powiem, uregulowania kwestii stanu technicznego kortów i później planujecie dzierżawę, czy po prostu cały czas będzie to MOSiR zarządcą i będzie decydował, co tam w tym obiekcie się będzie działo?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

MOSiR w tym roku będzie wydierżawiał czy udostępniał na godzinę, a więc będzie cennik. Będzie Pan chciał, założmy, nie wiem, wejść, pograć sobie, kupuje Pan godzinę, rezerwuje Pan, wchodzi, gra Pan godzinę, wpłaca, powiedzmy, kwotę za godzinę i tyle. A jak będzie, założmy, za dwa lata, za, za trzy lata, tego nikt tutaj nie wie.

Głos z sali

Ja [dźwięk niewyraźny]

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

No Pan Radny, proszę bardzo.

Radny Łukasz Drob

W innej kwestii. Mianowicie chodzi o boisko przy ulicy Przejazdowej. W ostatnim czasie tam brakowało obręczy przy koszach, nie wiem, czy to była kwestia tego, że Państwo robili jakąś inwentaryzację czy też, powiedzmy, naprawy, czy, czy to po prostu uległo jakiemuś tam zniszczeniu. I tutaj prosba o to, żeby, żeby ten temat [...]

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Jak Pan stwierdził, że nie ma obręczy, bardzo dziękuję, w najbliższym czasie się pojawią.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dziękuję bardzo. Pan Radny jeszcze, tak?

Radny Marek Gołosz

Tylko że już chcą korzystać mieszkańcy, Panie Dyrektorze, z tych obręczy i z tych koszy, bo dzwonią, dzwonią do mnie nawet, gdzie, z tego terenu, na tym terenie pracowałem z młodzieżą i wiedzą, do kogo zadzwonić, więc już chcą grać, już chcą rzucać, już z dziećmi wychodzą na boiska, jest pogoda, tak że prosimy o jak najszybsze załatwienie tego.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

17:00 jest mecz, GKS dzisiaj gra w koszykówkę i za chwilę kierownika tam spotkam i sprawa jest załatwiona.

Radny Marek Gołosz

Super, no to świetnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dziękuję. Proszę bardzo.

Mieszkaniec

Ja mam, w dwóch tematach chciałem zabrać głos. Pierwszy to krótko chciałem się odnieść do tych dodatkowych zajęć, o których Pani Radna mówiła. Krótka uwaga tylko z mojej strony, z takich własnych doświadczeń już, już trochę odległych. Wiem, że takie dodatkowe zajęcia zawsze były problematyczne, jak by to stałe miały być dla jakichś dodatkowych uczniów, ponieważ zwykła taka stygmatyzacja uczniów, że „a nie radzisz sobie, musisz chodzić”. I to jest problematyczne moim zdaniem, a przynajmniej tak było za moich czasów, nie wiem, gimnazjalnych, czyli już trochę dawnych. To było dawno, nie wiem, czy to chyba się pewnie coś,

na pewno się coś pozmieniało, ale była taka dobra praktyka, że po prostu można było zostawać po godzi [...] zawsze [...] po lekcjach. I po prostu była świetlica i takie organizacje jednej godziny dodatkowo czy dwóch codziennie, i w jeden dzień to jest pan od matematyki siedzi, ktoś potem od polskiego, ktoś od języka i nie trzeba nigdzie specjalnie się zapisywać żadne dziecko, tylko czuje, że potrzebuje, to w tą środę na przykład jest matematyka, to ja sobie, a mówi: „Masz zostać dłużej, masz się nauczyć”. Takie, dla mnie takie rozwiązanie byłoby chyba najlepsze. A w drugim temacie, w ten, w tym roku zamknięty będzie basen, kryta pływalnia w Tychach. Wiadomo, że i basen, i sauna no z wiadomych technicznych przyczyn będą wyłączone. No ja tutaj jestem w temacie masaży, ponieważ na tym obiekcie funkcjonuje gabinet masaży, który jest bardzo oblegany przez mieszkańców, ponieważ bardzo, w bardzo przystępnych cenach te masaże są dostępne, i po prostu dostanie się na te masaże to jest tak, jak tutaj mam opis jednego z masaży: „Kto pierwszy, ten lepszy”. Budzik rano na 7:00 i 5 minut, i potem nie ma opcji się dostać. No i mój apel taki do Pana Dyrektora, do radnych, aby jest to, aby te masaże utrzymać. Po rozmowie z Panem Dyrektorem jakiś czas temu, parę dni temu, usłyszałem, że niestety nie ma w planach utrzymania tych masaży, pomimo w mojej opinii i w opinii masażyistów istnienia możliwości utrzymania tych masaży, ponieważ można to przenieść do budynków przy ulicy Andersa. Tam Pan Dyrektor podczas naszej rozmowy mówił, że szatnie są nie takie, że nie ma warunków technicznych. Pragnę zwrócić uwagę, że podczas remontu dawno temu już tego większego basenu było tam robione, mam, widziałem zdjęcia tych szatni, rozmawiałem z ludźmi, którzy korzystają z tych szatni, z tych, z tego obiektu. Według nich jest całkowicie możliwość nawet przeniesienia starych szafek, tak, bo tam wiem, że nie ma szafek, ale nawet ze starego basenu można przenieść te szafki, tak żeby to było dostępne. I też to był taki pierwszy argument Pana Dyrektora, że, że, że się nie da, ale z późniejszych, z późniejszych, z późniejszej rozmowy w wyniku Pan Dyrektor powiedział, że no nie za bardzo mu się podoba, żeby mieszkańcy musieli dopłacać, bo, bo teraz dopłacamy trochę do tego, dokładnie dopłacamy według tego wyliczenia 33 000. Że dopłacamy do tego, do tych masaży. Dla mnie wolę dopłacać do tych masaży niż do innych rzeczy, tak? Tak samo jak dopłacamy do komunikacji miejskiej, do wielu różnych rzeczy. Ogólnie no, Panie Dyrektorze, takie słowa, że nie powinniśmy dopłacać, z ust szefa, który szefuje MOSiR-owi, który tak naprawdę funkcjonuje na podstawie dopłat. Pana cała działalność, tak, również Pana wypłata to jest jedna wielka dopłata mieszkańców, tak? No jest to trochę takie dziwne, ale mam tutaj, co najważniejsze, bo Pan powiedział, że powinno być rynkowo, że powinno się opłacać. Ja tu mam wykaz zrobiony przez jednego z masażyistów, który po prostu wyliczył dokładnie, ile było masaży na rok 2025, było to prawie 3000 masaży. Wynik wyszedł taki, że byliśmy na stracie minus 33 400. Tylko że tutaj jest zwrócona uwaga, że podwyżki, jakie dotknęły wszystkie usługi na basenie, czyli basen, sauna, wszystko poszło do góry. O dziwo jakoś masaże nie poszły do góry. Nie wiadomo czemu. Może dlatego, żeby udowodnić, że są nieopłacalne. A tutaj gdyby podnieść o 20 parę złotych, gdyby podnieść o 20 parę złotych cenę każdego masażu, czyli dalej jest to bardzo atrakcyjna cena, i obniżyć koszty, ponieważ tutaj z tych wyliczeń jest pokazane, że można by zamiast trzech etatów mieć 2,5, wychodzi, że możemy zarabiać 87 000. I tutaj chciałbym, żeby Pan się do tego odniósł, czy Pan widział to wyliczenie, bo wiem, że do dyrektora krytej pływalni to rozliczenie doszło. Czy Pan się zapoznał z tym rozliczeniem? No i chciałbym tu usłyszeć opinie radnych, opinię Pana Dyrektora, czy może zmienił Pan zdanie, bo dla mnie jak najbardziej te masaże powinny być utrzymane. Dziękuję.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Nie ale nie powiedział Pan o pierwszym zdaniu, którym, który [...] Jeszcze. I skromny przede wszystkim. To Panie przyszły Radny, przepraszam, nie powiedział Pan o jednym zdaniu

pierwszym, którym, którym powiedziałem na tym, na tym spotkaniu, że masażyści, którzy tam byli, to oni nie mają etatu masażysta, tylko to jest instruktor, instruktor sportu. I ten instruktor sportu ma zakres czynności bardzo, bardzo szeroki. Te masaże, które są, jest to po prostu jakiś tam część, część jego, założmy, pracy. Przede wszystkim, jak Państwo, założmy, przyszli pracować do nas, to można go było, i Pan też na basen chodzi, na saunę chodzi, i można było, założmy, i Rysia spotkać, który przychodził, sprawdzał, założmy, co się dzieje na basenie [...] Nie na basenie, tylko co się dzieje, założmy, na saunie, że jeżeli ktoś przyszedł, założmy, na siłownię, to mu tam też pokazywał, co on ma zrobić, jak może ćwiczyć, i zawsze ten kontakt z instruktorem, z instruktorem masażu i z instruktorem sportowym można było, założmy, osiągnąć. Potem nagle się okazało, że nasi pracownicy, nasi pracownicy zajęli się bardziej masażami. One były bardzo tanie. I teraz, jeżeli, założmy, jest tani produkt, to, i to wtedy, założmy, zajmowali się cały czas masażami. I teraz jak ja mam, założmy, mieć pracownika, który ma przy okazji, założmy, zajmować się innymi rzeczami, a jego praca, tak jak jeszcze raz powiem, polegała na tym, że musiał iść na saunę, trzeba było, założmy, wytłumaczyć ludziom, trzeba było tam czasami zrobić masaż biczami wodnymi i tak dalej, ma, ma kontakt z ludźmi. A teraz mamy masażystów, którzy po prostu siedzą u siebie, założmy, w pokoju, w pokoiku i robią masaże. A dlaczego te masaże robią? Bo one są tanie. To może, Panie, jak Pan ma na imię, przepraszam? Panie Mateuszu, to może zrobimy tak. To może miasto, założmy, nie wiem, wykona konkurs jakiś i robi na przykład dopłatę do masażu, do masażu w jakiejś, w jakiejś przychodni. Wtedy będziemy mieli, założmy, tanie masaże, będziemy mieli, założmy, większą ludzi, większą, założmy, jak by tam przepustowość ludzi. To jest raz. Dwa, jeżeli zamykamy basen, to my też po prostu zamykamy sposób płacenia na basenie. I tej jednostki nie ma. I teraz jak ja mam przenosić masażystów tylko po to, żeby były tanie masaże, żeby po prostu było, no, no ale to nie jest, to nie jest, jak by to powiedzieć, działalność statutowa MOSiR-u. Bo jeżeli ja bym był zakładem, zakładem leczniczym, przychodnią jakąś rehabilitacyjną i tak dalej, to tak. Nasi masażyści po prostu [...] Proces teraz trwa, tak że dzisiaj były pierwsze spotkania, pierwsze spotkania dla pracowników były w CUK-u. Też były spotkania, ja mówię o naborze dla tych osób, które nie chcą, powiedzmy, które nie będą chciały mieć, które nie będą chciały mieć urlopów bezpłatnych. Po kontaktach, po zgłoszeniu się odpowiednich zakładów pracy, założmy, nasi pracownicy chodzą, biorą udział w naborze. Też biorą, założmy, w szkołach okolicznych, powiedzmy, które chcą. A z masażystami jest problem, żeby im znaleźć pracę. A wie, a wie Pan, dlaczego jest, jest, jest taki problem? Bo po prostu to są osoby, które nie mogą pracować, założmy, w firmach typu, typu, założmy, nie wiem, rehabilitacyjne, przychodnie, szpitale i tak dalej, bo nie mają kwalifikacji. To są osoby, które skończyły kurs. Skończyły kurs. Bo jeżeli ja rozmawiam, powiedzmy, z Megrezem, to Megrez mówi: „Tak, oczywiście. Jak to będzie rehabilitant, powiedzmy, który, który tam skończył studia i tak dalej, to my go, to my go przyjmujemy”. Tak że przede wszystkim warunki, warunki lokalowe, warunki lokalowe. I to nie jest, jeszcze raz mówię, to nie jest przede wszystkim działalność statutowa MOSiR-u. To nie jest działalność statutowa. My nie jesteśmy przychodnią rehabilitacyjną i takiej, i taką działalność tylko, założmy, że robić, bo są tanie masaże. Przepraszam bardzo, ale nie.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dziękuję Panie Dyrektorze. Proszę bardzo.

Mieszkaniec

No to niech mi Pan powie tylko, na jakim etacie obecnie są ci ludzie. Na jakim etacie?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Instruktor sportowy.

Mieszkaniec

Czy instruktor sportowy może być zatrudniony na innym obiekcie sportowym MOSiR-u?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Jeżeli będziemy takiego potrzebowali po prostu i będziemy potrzebowali, nie wiem, trenera personalnego albo trenera, założymy, siłowni, to tak, ale nie potrzebujemy.

Mieszkaniec

Moim zdaniem potrzebujemy.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

To jest Pana zdanie.

Mieszkaniec

Nie, chodzi o to, że[...]

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

To jest Pana zdanie.

Mieszkaniec

Jest możliwość zatrudnienia, jest prawna możliwość zatrudnienia tych osób w MOSiR-ze, zmienienia im tylko miejsca wykonywania pracy. Jeżeli chodzi o warunki lokalowe niech Pan da zdecydować ludziom czy im to będzie pasować. Z mojego punktu widzenia nie ma znaczenia, ma być tylko łóżko i miejsce, i żeby nie kapało. Więc możliwość prawna jest. To jest tylko brak[...]

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Prawna, prawna to znaczy?

Mieszkaniec

Czy może MOSiR zatrudnić instruktora sportowego? Może są zatrudnieni teraz, Pan mówi, że to nie jest działalność statutowa. No to na jakiej podstawie oni teraz wykonują masaże?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

A bo jest basen, a za chwilę basenu nie będzie?

Mieszkaniec

No ale jest MOSiR, który ich zatrudnia, tak? I można na jakimś innym obiekcie.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Ale jest, ale jest w jednostce, która się nazywa basen, który, który idzie do remontu. I my, i my krytą pływalnię jako taką zamykamy. I teraz, założymy, i teraz wiem, i teraz wiemy, założymy, ile, ilu mamy pracowników, ilu mamy, założymy, pracowników, którzy muszą pracować, powiedzmy, bo mają, bo mają, bo mają, założymy, nie wiem, są w ochronie emerytalnej. Ile mamy takich, których się umowa skończy. Ile mamy takich, które, założymy, którym szukamy pracy. No ja

mówię, to jest, to jest teraz, załóżmy, jakby to powiedzieć, sprawy do rozwiązania.

Mieszkaniec

Czy inne obiekty, które są pod zarządem MOSiR-u, mogą zatrudnić instruktorów sportowych?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Nie, bo nie mamy takich etatów.

Mieszkaniec

Ale czy[...]

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Czyli jest pytanie, bo pan pyta, czy jest prawna możliwość, prawna możliwość?

Mieszkaniec

Zwiększenia zapotrzebowania na etaty.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Znaczy, może Pan zatrudnić dwa razy więcej pracowników, prawnie to jest dopuszczalne. Tylko czy to jest racjonalne? To jest inna kwestia.

Mieszkaniec

No jeżeli mamy na tym zarabiać 87 000 zł rocznie, to chyba jest opłacalne na czysto.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Znaczy, i dla mnie to jest w ogóle, Panie Dyrektorze, bo ja do końca nie rozumiem, bo to jest, jeżeli to jest masaż, to jest jakieś świadczenie lecznicze, a ci masażyści nie mają uprawnień.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Nie, oni mają uprawnienia, tylko ja mówię, nie, nie.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Bo są instruktorami sportowymi, tak?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Mają uprawnienia do robienia takich, takich masaży jakie są, załóżmy, teraz, ale gdyby chciał, gdybyś chcieliśmy, bo, bo my, my też szukamy do nich, dla nich pracy, ale żeby być na przykład rehabilitantem, rehabilitantem, to już takich uprawnień nie mają. To jest tylko kwestia masaż klasyczny typu, powiedzmy, nie wiem, sportowy.

Radny Krzysztof Król

No bo to czasami niektórych [dźwięk niewyraźny]

Radna Lidia Gajdas

Przepraszam, że się tak wtrącam, ale nikt z nas nie jest gdzieś tam z medycyną i chyba nawet nie, dyrektorze, bo to nie jest tak, no zawsze możesz zrobić krzywdę. Ja nie wiem[...]

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Ale jak, jak[...]

Radny Krzysztof Król

Mogę, mogę coś powiedzieć?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Masz kurs i masz jakiś tam dyplom ukończenia, powiedzmy, masażu, no nazwijmy go, jakiegoś takiego sportowego, no to możesz robić, ale, ale dlatego, dlatego mamy trudność, założmy, że znalezieniem pracy, bo też szukaliśmy w Megrezie, szukaliśmy, szukaliśmy w Hospicjum i tak dalej. Tak, możemy znaleźć. To są rehabilitanci. Nie. No to nie mamy dla nich pracy.

Mieszkaniec

Ale jest zapotrzebowanie w mieście, bo kolejki do tych ludzi są gigantyczne po prostu.

Radny Krzysztof Król

Mogę, mogę coś powiedzieć, Panie Dyrektorze?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Ja już się nie odzywam.

Radny Krzysztof Król

Tak mi się wydaje, że ta różnica między tą ceną, usłyszałem, 50 złotych, a rynkową ceną 160 złotych, to mi śmierdzi jakimś takim [dźwięk niewyraźny] po prostu, że, że ta cena jest nierynkowa i dlatego są takie tłumy tam. Tego nie umiem zrozumieć i najprościej by było to w jakiś tam sposób urynkować, tak? Żeby ta cena była po prostu, nie byłoby kolejek i wszyscy by mieliby zajęcia, tak? Bo tak jak powiedziałem, to jest loteria. To nie każdy się dostaje, tylko ja wiem, jak, jak to działa, bo moja żona tam była. Tam nie, nie, nie, nie było 50 złotych, tylko zapłaciła 100 złotych.

Mieszkaniec

To źle Pan usłyszał.

Radny Krzysztof Król

Nie, nie usłyszałem. Tylko tam jest druga, druga, druga szara strefa. Na miejskim obiekcie, na obiektach miejskich w godzinach pracy po prostu wiem, że tak jest, tak? I moja żona raz tam poszła i miała problem z kręgosłupem, ktoś polecił. Proszę? Nie Proszę Pana. To, to, to jest to, bo to jest 50 złotych, a rynkowa jest 160 złotych, tak? Nikt nie płaci tam za czynsz, za prąd, wszystko miasto za to płaci. I może to jest taka presja, że wszyscy chcą tam zostać, tak? I mają zajęcia, tak?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Już Panu Radnemu dziękuję za zgłoszenie. Będę to starał się wyjaśnić.

Radny Krzysztof Król

Proszę to sprawdzić, bo, bo już przysłuchiwałem się, ale się zdenerwowałem trochę i...

Mieszkaniec

To, ale to ja to mogę zgłosić, że, że...

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Proszę Państwa, bo[...]

Głos z sali

Na golasa tak.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Jak Państwo wszyscy mówicie to nie słyhać naprawdę nikogo, tym bardziej, że ten system nagrywa i się zagłusza wzajemnie. Proszę bardzo.

Mieszkaniec

Naprawdę nie wiem skąd takie niestworzone historie, ponieważ ja Panu przeczytałem ceny, jakie są tych masaży, bo mam tu wgrane. Masaż kończyn górnych 40 złotych, masaż kończyn dolnych 47, masaż pleców 47, masaż całego ciała 100 złotych. I tutaj proponowane ceny to jest masaż kończyn górnych 60, masaż kończyn dolnych 70, masaż pleców 70, masaż całego ciała 150. O strefie jakiejś szarej, Proszę Pana, ja tam wszystko na paragon dostaję. Ja tam idę, ja normalnie płacę MOSiR-owi. Nigdy, chociaż chodzę tam od kilku ładnych lat na te masaże regularnie, nigdy o żadnych jakichś dodatkowych dopłatach nie było mowy w ogóle. Także nie wiem, skąd takie informacje, niestworzone dla mnie, z kosmosu wzięte. I to, że komuś się za, dla mnie to, że tam pracują ludzie, którzy na tym się znają, świadczą kolejki. Tam, jak się zadzwoni o godzinie 9:00, 10:00, do widzenia. Nie ma wolnych miejsc.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze. Miało być ostatni raz, ale proszę bardzo.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Nie zgodzę się z Panem o tyle, bo idea zawsze takich instruktorów sportu jest, że jeżeli przyjdzie Pan, założymy, na siłownię, nie na siłownię, powiedzmy, czy na saunę, to wtedy może Pan z tej sauny sobie wyjść i zrobić sobie masaż. A w tym momencie, jak Pan przyjdzie, to już Pan nie ma po prostu miejsca, bo tak mówię, jest[...]

Mieszkaniec

Tylko jest zapotrzebowanie.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Nie, nie jest zapotrzebowanie, bo jest niska cena. Jest niska cena i ta cena po prostu też jest spowodowana tam, powiedzmy, jakąś, powiedzmy, polityką.

Mieszkaniec

Bo to jest właśnie rynkowe.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Bo jeżeli byśmy, założymy, dali cenę, powiedzmy, rynkową, to[...]

Mieszkaniec

Jak Pan definiuje cenę rynkową, jeżeli można wiedzieć?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Sprawdzę dookoła, sprawdzę[...]

Mieszkaniec

Jak Pan[...]

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Sprawdzę dookoła.

Mieszkaniec

Ale jak, jak brzmi według Pana Radnego definicja ceny rynkowej? Bo Pan wali jak sobie masażysty wszyscy w Tychach mówią: "Dobra, wszyscy płacimy, niech płacą 250", to to nie jest cena rynkowa. Cena rynkowa jest wtedy, kiedy masaż się zwraca. Koszty są takie, że masaż przynosi zysk. Podnosząc ceny[...]

Głos z sali

Ma się trzymać.

Mieszkaniec

Ma zysk, ma zysk, ma zysk.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Proszę Państwa, Proszę Państwa, to nie jest forum do dyskusji o cenach rynkowych. Cenę rynkową ustala rynek.

Mieszkaniec

Nie, no ale mówimy o działalności MOSiR-u w Tychach.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

I to jakieś dziwne Państwo definicje podajecie. Natomiast my nie będziemy na Komisji Sportu, Oświaty i Kultury o cenach rynkowych, bo to, to jakaś może Komisja Gospodarki albo Finansów.

Mieszkaniec

Ale mówimy o działalności MOSiR-u w Tychach. Mogę Panie[...]

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze, dobrze, Panie, Panie Mateuszu, ale jakby Pan powiedział o co chodzi, pan dyrektor powiedział o co chodzi. Wypowiedzieli się też inni. Ja nie widzę[...]

Mieszkaniec

To ostatnie zdanie.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Do czego to zmierza?

Mieszkaniec

Ja mam ostatnie zdanie, tu może apel do radnych, żeby złożyli wniosek. Niech to zostanie przegłosowane, może za, może przeciw będzie komisja, aby złożyć wniosek w imieniu komisji

do prezydenta miasta, aby te masaże były utrzymane, tak? Bo tu cena rynkowa jest taka, że nie będzie zysk. Miasto traci 88 000 złotych. No to, no to jest czysty zysk dla miasta, który tracimy. No nie rozumiem tego takiej polityki, a mamy do zyskania 80 000 ponad, a nie po co nam to? To jest właśnie rynkowe, że się zwraca, że jest zysk na tym, a nie, że rynkowa to jest wtedy, jak płacimy tak jak wszyscy.

Głos z sali

Proszę bardzo spokojnie.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Panie Dyrektorze, proszę powiedzieć, no bo inaczej, proszę to przeliczyć, proszę przeanalizować. Ja nie wiem, skąd akurat takie dane, że tam jest 88 000, nie znamy kosztów, nie wiemy, czy Pan wszystkie koszty wziął pod uwagę.

Radna Barbara Konieczna

Ale przepraszam, jeżeli mogę, to ja dosłownie tylko, ja tylko dwa zdania. Pan Dyrektor Staniczek wytłumaczył, że w tej chwili będziemy przy remoncie basenu. W związku z tym każdemu pracownikowi starał się zabezpieczyć pracę. Ci masażyści zostali przyjęci nie jako masażyści, tylko na stanowisko instruktora sportowego, który w momencie, kiedy był basen otwarty, powinni być na siłowni, powinni być przy, na saunie i tak dalej. Ale tak się zrobiło, że w związku z tym, że ta kwota rzeczywiście była niska, 50 złotych, że był bardzo duży popyt na ten masaż. Teraz, kiedy zamykamy basen, bo będziemy go remontować, dla praktycznie większości pracowników ta dziś praca w Tychach się znajdzie. Natomiast nie ma takiego zapotrzebowania w ośrodku, w MOSiR-ze czy też gdzie indziej, żeby przyjąć tych masażyстів, bo nie mają do końca uprawnień.

Mieszkaniec

[dźwięk niewyraźny] zapotrzebowanie.

Radna Barbara Konieczna

Ale gdzie jest to zapotrzebowanie?

Radny Krzysztof Król

Mogę, mogę jeszcze coś powiedzieć?

Radna Barbara Konieczna

Ale, ale gdzie?

Radny Krzysztof Król

Panie Przewodniczący, ostatni raz już, tak.

Radna Barbara Konieczna

Na basenie? A basenu nie będzie. Ale gdzie jest ten zysk?

Radny Krzysztof Król

Panie Mateuszu, ja Panu wytłumaczę kiedy jest zysk, a kiedy nie ma zysku. Pan sobie sam policzył godziny, ile, no to ci godziny, ile godzin zrobili, prawda? Tak, razy ten współczynnik 50 złotych. A czy oni dodali do Pana na przykład ile kosztuje ogrzanie tego pomieszczenia? Ile kosztuje ich L4, jak ich nie ma? Ile kosztuje ZUS? Ile kosztują inne rzeczy? Ile kosztuje prąd?

Oni, oni, to miasto płaci za to wszystko, tak? To do tych, do tego rachunku niech sobie Pan doda jeszcze po prostu ile kosztuje, jakby Pan poszedł na prywatny masaż, tak, to ten ktoś musi sobie wynająć to pomieszczenie, zapłacić za prąd, za reklamę, za wszystko. I wtedy Pan będzie mówił o rachunku zysku i straty. A jeżeli Pan doliczy tylko przychody, nie liczy Pan kosztów, no to z Pana jest bardzo słaby przedsiębiorca. Dziękuję bardzo.

Mieszkaniec

Przepraszam, muszę się odnieść, muszę się odnieść.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Momencik, momencik. Jest, ale naprawdę bardzo proszę krótko.

Mieszkaniec

Dobrze.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

I na temat.

Mieszkaniec

Rozumiem, że budynki na osiedlu a na rzece do MOSiR-u nie są ogrzewane, że tam nie ma prądu. Niech mi Pan wierzy, tam przy masażu nie ma prądu, tak? Te koszty[...]

Radny Krzysztof Król

Do rachunku Pan musi to dodać przecież. Do tych, do tych statystyk, których Pan nas tutaj, mamy tutaj.

Mieszkaniec

Ale jakie mamy? Ja podaję zysk, tu jest wypisane, ile kosztuje etat. Tutaj są, dyrektor pływalni dostał.

Radny Krzysztof Król

Ale tego pana jest, urlop tego pana jest, tak, za które miasto musi zapłacić, tak? Czy za to jest ktoś, kto musi zastąpić? Ktoś musi zapłacić?

Mieszkaniec

To proszę się zderzyć ten, proszę porozmawiać z masażystami.

Radny Krzysztof Król

To jest 50, 60 złotych.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Dobrze. Proszę Państwa, nie, nie, naprawdę.

Mieszkaniec

Dobra. To jest takie na uparte szukanie, nie [dźwięk niewyraźny], to jest z Pana strony w tym momencie i taka czysta, pokazanie nie da się. Tylko pokazać, żeby się nie dało.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Proszę Panów, bardzo w złą stronę zabrnęła ta dyskusja. Panie Radny, bardzo proszę w tonie uspokajającym.

Radny Marek Gołosz

No spróbuję, ale tutaj słyszę takie zarzuty od Pana Radnego, że jakieś tam nieprawidłowości, to powinno się może to zgłosić gdzieś, jak Pan ma taką, taką wiedzę na ten temat. Ja mam pytanie. Ja nie znam tego tematu. Dzisiaj, dzisiaj pierwszy raz się z nim spotkałem. Mieszkaniec mówi o jakimś potencjale ludzi, którzy wykonują taką, takie usługi i znajduje się na to klient, który przychodzi i z tego, co rozumiem, jest to jakaś oferta tańsza. A jeżeli chodzi o kwalifikacje, skoro wykonują w MOSiR-ze te, te, te usługi, no to chyba mają uprawnienia. Być może nie mają uprawnień na wysokim poziomie rehabilitacji, ale do podstawowego masażu tam jakiegoś to może mają. No na pewno mają, skoro taka jest, pracują to mają. No to, no to jest jakiś, jakiś popyt na tą usługę. Więc tu ja rozumiem, że Pan Mateusz przyszedł po to, żeby nie stracić tego potencjału i tych ludzi, którzy chcieliby może korzystać z takiego tańszego, takiej formy tego masażu. Wiadomo, jakie społeczeństwo mamy schorowane i, i, i, i dostępność usług rehabilitacji jest i, i, i, i medycyny jest bardzo ograniczona. Więc może faktycznie jest to dobry pomysł, żeby gdzieś stworzyć warunki do tego, żeby przenieść na czas tego remontu tego, tego basenu, a potem ci ludzie, ten potencjał taki kadrowy może wrócić do Pana, Panie Dyrektorze, do, do i dalej służyć mieszkańcom na tym, na tym basenie. Ja jeszcze mam inne pytanie. Czy te pieniądze to są pobierane przez MOSiR za wykonywanie tych masażów?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

W kasie jest cennik i w kasie się płaci i się dostaje kwity z kasy fiskalnej.

Radny Marek Gołosz

Rozumiem. Czyli masażyści, przepraszam jeszcze, czyli masażyści zarabiają dla MOSiR-u, dla miasta i wykonują jakąś fajną w takim razie pracę, skoro jest popyt na to.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Ale ja, ja mam pytanie, Panie Dyrektorze, zanim Pan odpowie. Czy te usługi, które realizują ci instruktorzy, tak? Te, te masaże, one są jakoś powiązane z aktywnością sportową, która tam się odbywa na basenie? Czy to można oddzielić i to jest zupełnie inna, odrębna działalność?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Na dzień dzisiejszy nie. Przede wszystkim, Szanowni Państwo, pamiętajcie o tym, że ja powiedziałem, że nie ma gdzie tego zrobić. Pan, Pan Mateusz był, widział na pewno, że na osiedlu A można zrobić. Nie, nie można, bo jeżeli sanepid przyjdzie, to ja tam muszę mieć, założmy, wszystko przygotowane. A więc, że jeżeli jest szatnia, założmy, która teraz jest taka, a nie inna, ją trzeba będzie, założmy, przygotować, tam jest trzech czy jest czterech tych, tych masażyistów? To teraz trzeba dla każdego[...]

Mieszkaniec

Jeżeli jest trzech, może być dwa i pół etatu.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

No, no i teraz dla każdego trzeba, założmy, przeznaczyć powiedzmy godziny, które tam mają. Niech Pan sobie teraz policzy, założmy, jakie to są koszty, jakie, jak to jest, jak to jest taki złoty

interes jak, jak Pan mówi, że jest tak dużo, założmy, ludzi, to ja nie chcę, założmy, mówić, że to jest, założmy, w stosunku do tych moich pracowników. Ale to jeżeli bym założył sobie, założmy, nie wiem, swoją prywatną firmę i bym wynajmował, założmy, pomieszczenie gdzieś, to ja jestem wtedy milionerem, prawda? A to jest bardzo fajnie, bardzo fajnie, założmy, bo najlepiej się jakby to można powiedzieć bogacić na, na miejskich. A więc założmy, mam pensję, mam pensję i nagle się okaże, że, że nie będzie, założmy, chętnych. I wtedy co? I wtedy powiemy: "No, no nie wypalił nam interes", nie? Ja nie chcę robić interesów. Jeszcze raz mówię. Oni mają taki, taki zakres czynności, a to Państwo mam nie krzyczeć, czy co?

Głosy z sali

[dźwięk niewyraźny] Nie, proszę o zakończenie.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Pan, Pan Dyrektor skończył, tak? Bardzo dziękuję. I myślę, że na tym skończymy, bo ta dyskusja jest takim ping-pongiem i to nie zmierza do żadnego konsensusu. Proszę bardzo.

Radny Marek Gołosz

Ja mam pytanie, Panie Dyrektorze. Pan mówi tu o tych kosztach zatrudnienia na etacie, a gdyby to była inna forma zatrudnienia, nie wiem, umowa zlecenie o dzieło i ilość, powiedzmy, tych przeprowadzonych masażu jakoś procentowo by zwracała się i pokrywała kosztu tego, tego obiektu?

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

Oczywiście. Można, założmy, założyć swoją firmę i wtedy, powiedzmy, jestem, jestem samodzielny. A więc, założmy, mam klientów, którzy teraz przychodzą, to za mną pójdą wszędzie. A więc, jak będę, założmy, na samozatrudnieniu, będę jednoosobową firmą, to wtedy, z tego, co Pan Mateusz mówi, jestem milionerem. A nagle się okaże, że jak ja tych klientów, klienci za mną pójdą i ja wtedy dam cenę, powiedzmy, nazwijmy ją rynkową, to się może potem okazać, że no chyba mi interes nie wyszedł. Jeszcze raz mówię. To była działalność basenu. Basen zamykamy. Wszyscy pracownicy, którzy, założmy, są na basenie, wiedzą, założmy, jakie ruchy robimy my, jakie oni robią, szukamy pracy. Zamykamy basen i nie ma możliwości lokalowych przede wszystkim, żeby przygotować, żeby przygotować dla nich odpowiednie pomieszczenia. Ja myślałem o hali sportowej. Jest, jest fajne pomieszczenie jedno, ale tam z tego, niech Pan nie macha rączką, proszę bardzo.

Mieszkaniec

Ja tylko się dziwię, że Pan nie ma zadania.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach Marcin Staniczek

No to ja mówię. No nie, no bo tam są kluby sportowe, które z tego, którzy, które z tego codziennie korzystają. No nie, no kluby zajmują. No ja mówię, klub, kluby zajmują, nie ma. Jedyne miejsce, gdzie by mogło być, to jest na, na hali sportowej. Nie ma, bo tam korzystają kluby. Kluby codziennie z tego korzystają. I to pomieszczenie, założmy, wylatuje. A wszystkie inne pomieszczenia, gdybyśmy chcieli znaleźć, to my byśmy musieli wynajmować jako, jako MOSiR albo zrobić, albo przygotować. To też proszę to teraz wliczyć, powiedzmy, w te koszty, które Pan tam ma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Gwóźdź

Ja również dziękuję. Czy inne sprawy bieżące? Nie słyszę. W takim razie zamykam posiedzenie. Bardzo Państwu dziękuję za spotkanie.